

Bohdan Bejze

O realnym bycie językiem jasnym

Studia Philosophiae Christianae 32/1, 310-311

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BOHDAN BEJZE

O REALNYM BYCIE JĘZYKIEM JASNYM

Po VI Polskim Zjeździe Filozoficznym, który odbył się w Toruniu w dniach 5-9 września 1995r. przekazuję do redakcji półrocznika *Studia Philosophiae Christianae* kilka uwag na głęboko nurtujący mnie temat wpływu filozofii na najważniejsze strefy ludzkich przekonań i działań*

Zagadnienie wpływu koncepcji filozoficznych na światopoglądy i ideologie, a wraz z nimi na teorie etyczne i pedagogiczne oraz na obyczaje moralne i sposoby wychowywania – należy do zagadnień, które powinny być opracowane naukowo, a wyniki gruntownych ustaleń w tym zakresie winno się popularyzować w publikacjach wysokonakładowych.

Tego rodzaju myśli nawiedzają mnie gdy odczytuję następujące fragmenty wypowiedzi Jana Pawła II poświęcone najgłębszym źródłom totalitaryzmu, który w XX wieku spowodował ludobójczą wojnę:

„Już na długo przed rokiem 1939 w pewnych sferach kultury europejskiej ujawniło się dążenie do usunięcia Boga i Jego obrazu z pola widzenia człowieka. W tym duchu indoktrynowano dzieci od najmłodszych lat.

Doświadczenie nieuchronnie dowiodło, że człowiek zdany wyłącznie na ludzką moc, odarty z dążeń religijnych, szybko staje się numerem lub przedmiotem. W każdej zresztą epoce dziejów ludzkości istniało ryzyko, że człowiek zamknie się w sobie, w dumnym poczuciu samowystarczalności. To ryzyko ujawniło się jednak ze szczególną ostrością w obecnym stuleciu: dysponując potęgą militarną oraz zdobyczami nauki i techniki, człowiek współczesny łatwo mógł ulec złudzeniu, że jest władcą natury i panem dziejów. Właśnie to roszczenie leżało u podłoża wynaturzeń, które dziś oplakujemy”.

(*List Apostolski z okazji pięćdziesiątej rocznicy wybuchu II wojny światowej*, Watykan 1989, par. 7).

„Świat, a zwłaszcza Europa, weszły na drogę wiodącą do tej straszliwej katastrofy, ponieważ straciły moralną energię, której potrzebowały, aby przeciwstawić się siłom spychającym je w otchłań wojny. Totalitaryzm niszczy bowiem podstawowe swobody człowieka i depcze jego prawa. Manipulując opinią publiczną przez nieustanną i natrętną propagandę, bez trudu skłania człowieka do uległości wobec pokusy zbrojnej przemocy i ostatecznie niszczy w nim poczucie odpowiedzialności.

W tamtej epoce nie zdawano sobie niestety sprawy, że deptanie wolności stwarza przesłanki niebezpiecznego pogrążania się w przemocy i nienawiści, które kształtują z kolei «kulturę wojny». To właśnie nastąpiło: przywódcy bez trudu skłonili masy do fatalnego wyboru, głosząc mit nadczłowieka, prowadząc politykę rasistowską i antysemitką, okazując pogardę dla życia tych, których uznano za nieprzydatnych z powodu choroby lub nieprzystosowania społecznego, wszczynając prześladowania religijne i dyskryminację polityczną, tłumiąc stopniowo wszelkie przejawy wolności poprzez kontrolę policyjną i manipulację psychologiczną, opartą na jednostronnym wykorzystaniu środków przekazu”.

(*Przesłanie z okazji 50 rocznicy zakończenia w Europie drugiej wojny światowej*, Watykan 1995, par. 6).

Licząc się z niezmiernie poważnymi następstwami upowszechniania określonych koncepcji filozoficznych – następstwami w dziedzinie poglądów i na płaszczyźnie

* O VI Polskim Zjeździe Filozoficznym (a zwłaszcza o jego organizacji i osiągnięciach) wypowiedziałem się w dwu publikacjach: *Obrady filozofów*, „Słowo – Dziennik Katolicki”, 22-24 września 1995 r. oraz *U progu nowego roku akademickiego*, „Słowo – Dziennik Katolicki”, 2 października 1995 r.

działań – należy się zastanowić, jakie filozoficzne kierunki sprzyjają rozwojowi wszechstronnie pojmowanej kultury, która prawidłowo kształtuje ludzkie życie. Jestem solidarny w tej kwestii z treścią pisma, które do uczestników VI Polskiego Zjazdu Filozoficznego w Toruniu przesłał profesor Stefan Świeżawski (nb. stało się szczęśliwie, że tekst tego pisma został zamieszczony w *Filozoficznej Gazecie Zjazdowej*, s.4). Mam więc na myśli kierunki filozoficzne, w których uprawia się metafizykę czyli filozofię bytu i związaną z nią filozoficzną teorię człowieka czyli filozoficzną antropologię.

Wśród tego rodzaju kierunków znajduje się tomizm. Wiadomo, że jego zaletą jest realizm znamionujący zarówno metafizykę, jak i teorię poznania. Współcześni jednak filozofowie będący rzecznikami tomizmu powinny przejąć się tym, co w toku obrad toruńskiego Zjazdu było stwierdzone o nieodzownej potrzebie jasności w naukowym uprawianiu filozofii.

TADEUSZ TOMASZEWSKI

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA NAUKOWEGO STUDENTÓW FILOZOFII PRZYRODY W ROKU AKADEMICKIM 1994/1995

Pierwsze, organizacyjnie spotkanie Koła odbyło się 5 października. Dotychczasowy przewodniczący T. Tomaszewski przedstawił sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności. Następnie dokonano wyboru Zarządu Koła. Ponownie przewodniczącym został T. Tomaszewski, skarbnikiem A. Salomonik, sekretarzem zaś E. Wolska. Opiekunem Koła, jak w roku poprzednim, był ks. prof. Kazimierz Kloskowski. Na zebraniu wysunięto postulat cyklicznych spotkań, na których omawiane byłyby aktualne problemy współczesnej nauki i filozofii oraz zachodzących między nimi relacji.

Na kolejnym spotkaniu w dniu 25.10.1994 r. ks. mgr Mirosław Przechowski wygłosił referat pt. *Koncepcja porządku w ujęciu prof. A. Augustynka*.

Natomiast 20.12.1994 r. kadra profesorska i studenci specjalności filozofii przyrody spotkali się na zorganizowanym przez Koło – opłatku Bożonarodzeniowym.

Oprócz wyżej wymienionych spotkań członkowie Koła uczestniczyli w wyjazdowych seminariach i sympozjach organizowanych przez inne ośrodki naukowe. Jednym z nich był wyjazd na Seminarium przygotowane w Krakowie przez PAT w dniach 20-21.03.1995 r. na temat: *Nowa Teologia*. Głównym gościem tegoż seminarium był prof. P.F. Hodgson, fizyk z Corpus Christi College z Oxfordu. Podjął on próbę, w swoich wystąpieniach, wskazania na możliwość konsolidacji nauki i filozofii w rozstrzygnięciu kwestii kosmologicznych i etycznych.

Z kolei w dniach 20-23.04.1995 r. została zorganizowana wyjazdowa sesja naukowa w Olecku (szczegółowe omówienie – zob. odrębne sprawozdanie w poprzednim numerze). Uczestnikami tegoż spotkania byli: ks. prof. K. Kloskowski, ks. prof. J. Dołęga, pani dr hab. A. Latawiec, pani dr A. Lemńska oraz studenci III, IV, V roku filozofii przyrody. W ramach tej sesji, której tematem była problematyka biologicznych, filozoficznych i bioetycznych aspektów życia zostały wygłoszone referaty przygotowane przez uczestników.

Innym jeszcze z wyjazdowych spotkań było sympozjum popperowskie, zorganizowane w Krakowie w dniach 11-12.05.1995 r. przez Ośrodek Badań Interdyscyplinarnych. Głównym tematem tegoż sympozjum była próba znalezienia przez jego uczestników wspólnej płaszczyzny refleksji i porozumienia pomiędzy fizykami i filozofami.

25 maja odbyło się ostatnie spotkanie Koła, podczas którego podzielił się swoimi refleksjami na temat zagadnienia eutanazji – ks. dr T. Biesaga. Dyskusja koncent-